

Burmistrz Portland żąda wycofania oddziałów federalnych

21 lipca 2020

Po kolejnej nocy manifestacji i zamieszek, burmistrz Portland Ted Wheeler domaga się wycofania federalnych oddziałów wojska i policji, które według niego są główną przyczyną utrzymywania się bardzo napiętej sytuacji w mieście. Administracja federalna utrzymuje z kolei, że „ochrona porządku i budynków publicznych” jest „nakazem chwili”. Od dwóch miesięcy oddziałom tym nie udało się jednak uspokoić protestów, mimo represji i porwań manifestantów oraz zwykłych przechodniów.



Burmistrz Wheeler powiedział w wywiadzie dla CNN, że „obecność tych oddziałów powoduje wzrost przemocy i wandalizmu. Nie pomaga ani trochę w pacyfikacji rozruchów. Chcemy, żeby wycofały się z miasta.” Każdy załazek manifestacji antyrasistowskich jest od razu bombardowany gazami łzawiącymi, co irytuje mieszkańców. Mało tego, masowe aresztowania przeprowadza nie tylko policja, ale i funkcjonariusze ubrani po cywilnemu, poruszający się w banalnych samochodach z wypożyczalni, bez podawania jakichkolwiek powodów, co ludzie uważają za faktyczne, antykonstytucyjne porwania.

Burmistrz Wheeler podkreślił, że „mieszkańcy są dosłownie porywani z ulicy, nie wiedząc kto ich umieszcza w samochodach, bo policjanci nie chcą się identyfikować”. Prokurator generalna północno-zachodniego stanu Oregon, którego Portland jest największym miastem, Ellen Rosenblum, złożyła skargę przeciw „taktyce strachu” sił federalnych. To nie wzruszyło szefa departamentu bezpieczeństwa wewnętrznego Kena Cuccinellego z Waszyngtonu, który przyznał, że chodzi o

tajniaków. Wyjaśnił, że „zabierają one osoby podejrzane w miejsca, gdzie mogą być przesłuchane” i że ta metoda „będzie kontynuowana”.

Zareagował też prezydent Donald Trump, według którego oddziały federalne „chronią mieszkańców”, podczas gdy kierownictwo miasta „straciło kontrolę nad anarchistami i innymi wywrotowcami”. W nocy z soboty na niedzielę manifestanci próbowali podpalić siedzibę związków zawodowych policjantów. Skończyło się to uliczną bitwą i kolejnymi aresztowaniami. Protesty w Portland, podobnie jak w innych miastach, wybuchły zaraz po śmierci George’a Floyda, pod koniec maja.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)